

Marek Klodziński

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

BARIERY ROZWOJU POZAROLNICZEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI WIEJSKIEJ

BARRIERS TO NON-AGRICULTURAL DEVELOPMENT OF RURAL ENTERPRISE

Słowa kluczowe: dywersyfikacja gospodarki wiejskiej, przedsiębiorczość wiejska, doradztwo dla pozarolniczych form gospodarki wiejskiej, zróżnicowanie form wsparcia przedsiębiorczości na wsi i w mieście

Key words: diversification of rural economy, rural entrepreneurship, counseling for non-agricultural forms of rural economy, diversifying forms of the entrepreneurship support in rural and urban areas

Abstrakt. Celem pracy było ukazanie specyficznych i odmiennych niż w aglomeracjach miejskich. Od lat niezmiennie w strukturze PKB wytwarzanego przez sektor małej i średniej przedsiębiorczości występuje dominacja przedsiębiorstw najmniejszych, zatrudniających do 9 osób. Wytworzyły one jedną trzecią (30,4%) PKB. Mikrofirmy na obszarach wiejskich stanowią 98% ogółu wszystkich podmiotów gospodarczych. Ich rola w gospodarce wiejskiej jest stanowczo niedoceniana. Aby mikrofirmy mogły się rozwijać i tworzyć większe oraz bardziej prężne organizmy gospodarcze niezbędne jest stworzenie dla nich oddzielnych programów pomocowych uwzględniających specyficzne warunki, w jakich działa przedsiębiorczość na wsi. W programach tych kluczowe miejsce powinny zająć służby doradcze towarzyszące przedsiębiorcy na każdym etapie rozwoju jego firmy.

Wstęp

Wśród wielu barier rozwoju obszarów wiejskich najistotniejszą jest słaby rozwój sektora małej i średniej przedsiębiorczości, kreującej nowe miejsca pracy. Brak miejsc pracy pozarolniczej jest szczególnie odczuwalny na wiejskich obszarach oddalonych od aglomeracji miejskich i ważnych szlaków komunikacyjnych. Tego typu terenami o trudnych warunkach rozwoju trudno jest bez znaczących zachęt zainteresować inwestorów. Tymczasem na wsi mieszka coraz mniejsza liczba osób związanych z rolnictwem, a problemy wsi dalej postrzegane są zbyt często przez pryzmat rolnictwa i malejącej grupy rolników. Rolnictwo z roku na rok odgrywa coraz mniejszą rolę w dostarczaniu ludności wiejskiej zarówno pracy, jak i dochodów. Ważnym problemem staje się bezrobocie wiejskie – zarówno te jawne, jak i ukryte – jest ono znacznie wyższe niż w miastach. Złagodzenie tego typu problemów należy upatrywać w rozwoju pozarolniczych podmiotów gospodarczych na wsi i w małych często podupadających miasteczkach. W dotychczasowej koncepcji rozwoju kraju, głównie opierającej się na rozwoju dużych aglomeracji miejskich, powinno się znaleźć także miejsce na proces małego uprzemysłowienia terenów wiejskich przez aktywizację gospodarzących małych miast i większych osiedli wiejskich mających szansę na szybszy rozwój.

Celem pracy było ukazanie specyficznych i odmiennych niż w aglomeracjach miejskich warunków i barier rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej.

Materiały i metodyka badań

W opracowaniu wykorzystano własne badania ankietowe przeprowadzone w 2009 r. w 284 przedsiębiorstwach wiejskich województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego [Klodziński 2011] oraz na corocznych Raportach o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce wydawanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości [*Raport o stanie... 2011*].

Opracowania dotyczące rozwoju przedsiębiorczości dość często powielają pewną fikcję statystyczną, gdy posługują się danymi Regon, który obejmuje obok firm aktywnych także podmioty, które z różnych przyczyn zaprzestały swojej działalności. Według danych Regon istnieje ponad 4 mln małych i średnich przedsiębiorstw, wśród których firmy aktywne to zaledwie 1,7 mln. Z kolei wśród tych aktywnych firm kilkaset tysięcy stanowią podmioty utworzone pod presją przejścia na samozatrudnienie. Definicja przedsiębiorstw jest w Polsce zbyt szeroka, gdyż w jej skład wchodzi pracujący na własny rachunek lekarze, taksówkarze, agenci ubezpieczeniowi itp. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową szacuje, że w Polsce mamy zaledwie milion przedsiębiorstw, które są w stanie tworzyć się rozwijać tworząc nowe miejsca pracy. Tak więc Regon, na którego danych opiera się wielu badaczy, daje wypaczony obraz przedsiębiorczości w Polsce. Samozatrudnienie wymuszane przez firmy spowodowało, że nawet urzędy gminne nie potrafią odróżnić fikcji od rzeczywistości, gdyż i one posługują się danymi GUS. Zastanawiające jest jak z tak zafalszowaną wiedzą o liczbie podmiotów gospodarczych w gminie można planować jej rozwój gospodarczy.

Wyniki badań

Przedsiębiorczość na wsi rozwija się dość wolno, gdyż podmioty gospodarcze działają w znacznie trudniejszych warunkach niż w dużych aglomeracjach miejskich. Warunki te cechuje utrudniony dostęp do służb doradczych i informacji, słaby lokalny popyt, utrudniony dostęp do ponadlokalny rynków zbytu i zaopatrzenia, słabiej wykształcona siła robocza. Z tych m.in. przyczyn podmioty gospodarcze na wsi stanowią zaledwie 25% ogólnej liczby firm krajowych. Największą bolączką jest fakt, że programy pomocowe kierowane do sektora małej i średniej przedsiębiorczości (MSP), nie uwzględniają specyfiki warunków wiejskich. Istnieje więc konieczność zróżnicowania dotychczasowych jednolitych metod oddziaływania na rozwój przedsiębiorczości. W związku z tym potrzebny jest ciągły monitoring procesów zachodzących na wsi w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, identyfikujący jej bariery rozwojowe i w oparciu o tę wiedzę proponujący sposoby wsparcia. Nie chodzi tu o dodatkowe środki finansowe dla przedsiębiorstw wiejskich, ale o inne rozłożenie akcentów w dotychczasowej strukturze ich wydatkowania. Należałoby w programach pomocowych kierowanych do przedsiębiorstw uwzględnić np. pewne preferencje dla tych, którzy chcą swoją działalność prowadzić w trudnych warunkach wiejskich, szczególnie na terenach marginalnych, o trudnych warunkach rozwojowych. Dla takich terenów należy tworzyć odrębne programy rozwoju przedsiębiorczości uwzględniające specyfikę każdego regionu.

Wydając miliardy na rozwój przedsiębiorczości nie prowadzimy właściwego monitoringu efektów wydatkowanych pieniędzy. Powstało dziesiątki tysięcy jednoosobowych firm, które bez wkładu własnego mogły otrzymać pieniądze na ich założenie. Minister Pracy twierdzi, że dotacje na podjęcie działalności gospodarczej to „strzał w dziesiątkę”. Trochę na tą optymistyczną opinię rzucił cień Urząd Pracy Miasta Warszawy, który poprosił urzędy skarbowe o odpowiedź na pytanie, jak radzą sobie te nowe podmioty gospodarcze. Okazało się, że w 80% z nowo utworzonych firm w pierwszym roku działalności nie odnotowało ani złotówki obrotu. Prawdą jest, że start każdej nowej firmy, szczególnie w tak dużym mieście jak Warszawa, jest bardzo trudny, ale nie zdobicie przez rok działalności żadnego klienta skłania do refleksji, czy w założeniach programu, który jest z pewnością bardzo potrzebny, nie popełniono pomyłek. Jedną z nich jest na pewno fakt, że nie zapewniono nowym podmiotom usług doradczych, które są niezbędne w początkowym okresie prowadzenia każdej działalności gospodarczej. Ponadto, założenie własnej firmy bez wkładu własnego jest pokusą do wyłudzenia pieniędzy pomocowych.

Bardzo ważną kwestią w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej jest modyfikacja dotychczasowych systemów kształcenia. Człowiek nie rodzi się przedsiębiorczy. Przedsiębiorczości można nauczyć się w szkole. W wielu krajach UE już na początku lat 80. XX wieku wprowadzono w szkołach obowiązkowy przedmiot przedsiębiorczości. Program nauki tego przedmiotu i podręczniki powstały w Durham University. Wiele krajów w Europie zaadaptowało angielski program do swych krajowych warunków. W Polsce dopiero w 2003 r. Ministerstwo Edukacji uczyniło ten przedmiot obowiązkowym, ale tylko w szkołach ponadgimnazjalnych. Jednak po latach w więk-

szości szkół zajęcia te traktowane są jako zło konieczne i stanowią one bardzo często wypełnienie godzin do etatów nauczycieli różnych przedmiotów. Z perspektywy kilku lat widać wyraźnie, jak przedmiot ten traci swoją rangę. Jak więc przekonać i zachęcić władze gmin wiejskich, aby wymogły na dyrektorach szkół należyte traktowanie tego przedmiotu, który uczy młodego człowieka m.in. jak badać rynek lokalny, jak pisać biznesplan dla swej fikcyjnej firmy, jak wypełnić wniosek kredytowy w banku. Program ten zmienia mentalność ucznia z biernej na aktywną. W interesie każdej gminy, która marzy o nowych miejscach pracy dla swych mieszkańców powinno leżeć to, aby jej szkoły podnosiły w ten sposób wiedzę ekonomiczną uczniów.

Podstawową barierą rozwoju przedsiębiorczości na wsi jest brak doradców, którzy potrafiliby doradzać na każdym etapie rozwoju firmy. Dużym problemem systemu pomocy unijnej w Polsce dla MSP jest wyłącznie wspieranie finansowe projektów, które spełniają wymogi formalne, przy praktycznym braku wsparcia doradczo-informacyjnego na kolejnych etapach realizacji danego projektu. Istniejący od lat Krajowy System Usług (K.S.U.) jest ciągle doskonalony, ale firmy w nim akredytowane koncentrują się na szkoleniach – gdyż jest to łatwy pieniądz – a nie na doradztwie. Niestety K.S.U. jest słabo rozpoznawalny na wsi. Niewielu przedsiębiorców wie o jego istnieniu. Z badań w dwu wspomnianych województwach wynika, że tylko 16% przedsiębiorców wie co to jest K.S.U., a tylko 8% korzysta z jego usług.

Istotnym problemem przedsiębiorców są ciągłe zmiany przepisów. Od maja 2004 r. wprowadzono 12 tysięcy zmian w przepisach podatkowych zawartych w 400 nowelizacjach ustaw. Izby i urzędy skarbowe co roku wydają kilka tysięcy interpretacji przepisów – niektóre z nich są wzajemnie sprzeczne. To wszystko sprawia, że przepisy prawne w działalności gospodarczej są największą barierą rozwoju przedsiębiorczości. Czas najwyższy aby posłowie zrozumieli, że małe i średnie firmy wypracowują 48% dochodu narodowego i jeśli nie zmienią się relacje między urzędami państwowymi a firmami na bardziej korzystne dla tych ostatnich, to Polska zaprzepaści swoją szansę dogonienia krajów bardziej rozwiniętych [Bochniarz 2011]. Dalekie miejsca Polski w światowych rankingach swobody gospodarczej są najlepszym dowodem na to, że upatrywanie w każdym przedsiębiorcy potencjalnego przestępcy gospodarczego powoduje, że mimo zmiany ustroju, płacą oni nadal cenę jak w okresie gdy zaliczano ich do wrogów ustroju komunistycznego. Mimo że w ostatnich latach zaszły pewne pozytywne zmiany w ustawodawstwie na korzyść przedsiębiorców, to tempo tych zmian jest stanowczo zbyt wolne.

Rozwój przedsiębiorczości w znacznym stopniu zależy od władz lokalnych, które bardzo często o przedsiębiorcach w gminie przypominają sobie, gdy trzeba dofinansować dożynki lub festyn związany z obchodami dnia gminy. Nic więc dziwnego, że ponad połowa przedsiębiorców w obu wspomnianych województwach na pytanie, jak władze lokalne wspierają firmy odpowiada, że stosunek do nich samorządu jest obojętny. W niewielu jeszcze gminach samorząd lokalny w sektorze pozarolniczej działalności gospodarczej pełni funkcję obrońcy i reprezentanta interesów przedsiębiorstw [Gospodarowicz i in. 2009]. Mimo że ustawa z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej nakłada na organy administracji publicznej, w tym samorząd terytorialny, obowiązek wspierania rozwoju przedsiębiorczości przez tworzenie korzystnych warunków do podjęcia i wykonywania działalności gospodarczej, to już z pobieżnych obserwacji wynika, że lokalne władze podchodzą do tego obowiązku w sposób wielce zróżnicowany. Efektem jest szybki rozwój podmiotów gospodarczych w gminie lub ich stagnacja.

Przedsiębiorcy wiejscy są środowiskiem słabo zorganizowanym. W badanych 282 przedsiębiorstwach aż 86% nie należało do żadnej lokalnej lub ponadlokalnej organizacji zrzeszającej przedsiębiorców. Nic więc dziwnego, że 81% właścicieli firm stwierdziło, iż przedsiębiorcy nie są siłą liczącą się w gminie, gdyż każdy działa pojedynczo. Brak jest organizacji, poprzez które mogłyby oni wpływać na to, co dzieje się w gminie. W założeniu takiej organizacji mogłyby pomóc władze lokalne, zyskując ważnego partnera potrafiącego mobilizować lokalne zasoby na rzecz rozwoju gminy – ale samorząd jest tym niezainteresowany, gdyż w każdej tego typu organizacji pozarządowej w gminie upatruje swego konkurenta.

Podsumowanie

Dominującą formą przedsiębiorczości na wsi są mikrofirmy zatrudniające średnio nie więcej niż dwie osoby. Stanowią one 98% ogółu podmiotów gospodarczych. Mimo że odgrywają one znaczącą rolę w gospodarce wiejskiej, są one stanowczo niedoceniane. W znikomym stopniu korzystają też z pomocy unijnej. Z badanych 282 przedsiębiorstw 88% nie znało zasad udzielania pomocy unijnej. Jedynie 6% stwierdziło, że sposób informowania o środkach pomocowych jest skuteczny. Mimo że wykazały się one dość znaczną odpornością na zjawiska kryzysowe, to jednak wiele wskaźników charakteryzujących ich poziom rozwoju wymaga gruntownej poprawy. Będąc dominującym składnikiem gospodarki wiejskiej wymagają większej troski i uwagi, zarówno ze strony władz lokalnych, jak i tych, którzy rozdysponowują pomoc unijną. Potrzebne są programy rozwojowe skierowane do tej grupy firm. Nie ulega wątpliwości, że o przyszłym obliczu polskiej wsi zadecydują między innymi te mikrofirmy, które dzięki doradztwu, środkom pomocowym, właściwemu zarządzaniu przekształcać się będą w prężne podmioty gospodarcze. W procesie rozwoju przedsiębiorczości na wsi należy brać pod uwagę fakt, że mieszkańcy obszarów wiejskich nie są zasobni w środki finansowe i dlatego najczęściej zaczynają od małych, jedno- lub dwuosobowych firm. Rozwój mikrofirm zależy będzie od pomysłowości ich właścicieli, wyobraźni, odwagi, umiejętności organizacyjnych, a także od wiedzy z zakresu prowadzenia biznesu. W tym wszystkim mogłyby pomóc służby doradcze, gdyby na wsi takie istniały. Dlatego sprawą najważniejszą jest stworzenie za unijne środki w ośrodkach doradztwa rolniczego placówek doradztwa w zakresie prowadzenia małego biznesu wiejskiego. ODR cieszą się dobrą opinią środowiska wiejskiego i są najbardziej predysponowane do podjęcia się tego typu zadania. W procesie rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich zbyt mało miejsca poświęca się roli, jaką mógłby odegrać proces aktywizacji gospodarczej małych miast jako potencjalnych centrów rozwoju wpływających na wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

Literatura

- Bochniarz H. 2011: *Przedsiębiorcy nie chcą rewolucji*, Gazeta Wyborcza, 20 września, s. 24.
 Gospodarowicz M., Kołodziejczyk D., Wasilewski A. 2007: *Działalność samorządów lokalnych na rzecz rozwoju nierolniczych dziedzin gospodarczych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa, s. 90.
 Kłodziński M. 2011: *Rozwój pozarolniczej przedsiębiorczości wiejskiej*. [W:] A. Boltromiuk (red.), *Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gmin objętych Siecią Natura 2000*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 213-240.
Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, PARP, 2011.

Summary

Consistently for years in the structure of GDP generated by the sector of small and medium enterprises, the dominance of the smallest enterprises, employing up to 9 persons, could be observed. They have generated one-third (30.4%) of GDP. Microenterprises in rural areas constitute 98% of all business entities. Their role in rural economy is definitely underestimated. To allow microenterprises to develop and create larger and more thriving economic entities, it is necessary to create separate support programs for them which will take into consideration the specific conditions under which rural enterprises operate. In these programs the key position should be taken by advisory services accompanying an entrepreneur at every stage of their company development.

Adres do korespondencji
 prof. dr hab. Marek Kłodziński
 Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
 ul. Nowy Świat 72
 00-330 Warszawa
 tel. (22) 826 63 71
 e-mail: marek.klodzinski@irwirpan.waw.pl